PONIEDZIAŁEK
20 lutego 1950 roku

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKE

ROK V. Nr 51 (1179)

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

Wrocław, dnia 18. II. 1950 r.

Do Koleżanek i Kolegów — Dzieci po poległych żołnierzach i oficerach Armii Radzieckiej

DROGIE KOLEŻANKI I KOLEDZY!

W przededniu 32-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej, my — młodzież jedenastoletniej Szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci we Wrocławiu — przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienie.

Dziś stają przed naszymi oczyma bohaterskie postacie Waszych Ojców i Braci, którzy polegli w walce z faszyzmem.

Nigdy nie zapomnimy, że dzięki przelanej przez Nich krwi, mamy dziś Wolną, Niepodległą, Ludową Polskę, że dzięki Ich bohaterstwu i poświęceniu możemy dziś w prastarym, polskim Wrocławiu chodzić do polskiej szkoły, która w naszej Ludowej Ojczyźnie stała się dostępna dla nas — dzieci robotników i chłopów.

W szkole na lekcjach i zebraniach mówimy o Waszym Wielkim Socjalistycznym Kraju, poznajemy Wasze wyniki w nauce, czytamy o Waszych Domach Pionierów, o Waszym życiu sportowym; od Was bierzemy przykład, jak trzeba się uczyć, aby stać się dobrym budowniczym socjalizmu.

Oglądamy często piękne, wzruszające i nouczające Filmy radzieckie. Uczymy się także języka rosyjskiego i wielu z nas czyta już utwory Puszkina, Majakowskiego i in. w oryginale. Rocznice i święta obchodzone przez Was, są również naszymi Świętami.

Niedawno uczciliśmy 70-lecie urodzin Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, najlepszego przyjaciela naszego narodu, Józefa Stalina, piękną akademią, która była transmitowana przez radio.

W 25-lecie śmierci Włodzimierza Lenina urządziliśmy wystawę gazetek ściennych, poświęconych Leninowi i Stalinowi. Kohlisimy także albumy, poświęcone Leninowi i Stalinowi.

Do rocznicy Armii Radzieckiej przygotowujemy się również — i to już od dawna. Nasze młodsze koleżanki i koledzy zbierają ilustracje z gazet, a starsi piszą artykuły do gazetek, poświęcone Waszej Bohaterskiej Armii.

Chcemy Wam powiedzieć o tym, że my, młodzież i dzieci polskie czcimy stale pamięć poległych o Waszą i naszą wolność — Waszych Ojców i Braci. Porządkujemy, czyszczamy i upiększamy stale kwieciem Ich groby. I nadal będziemy je otaczać troskliwą opieką, miłością i wdzięcznością.

Już dawno przyjęliśmy napisać do Was i myśleliśmy, że najlepiej będzie uczynić to w dniu Święta Armii Radzieckiej. Pamiętamy bowiem o tym, że braterstwo i przyjaźń złączyły Waszych i naszych Rodziców na polu walki z faszyzmem.

Napiszcie nam, jak się uczycie, jak spędzacie wolne chwile, a my chętnie napiszemy Wam o naszym życiu i nauce.

Oczekujemy Waszej odpowiedzi, a dzień, w którym ją otrzymamy, będzie dla nas dniem wielkiej radości.

Przewodnicząca Samorządu Szkolnego
(—) **Mila Wajsberg**
Prezes Koła Szkolnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
(—) **Jacek Gładysz**

Przewodniczący Zarządu Szkolnego Związku Młodzieży Polskiej
(—) **Marcin Surewicz**
Drużynowy Związku Harcerstwa Polskiego
(—) **Ryszard Bartnicki**

NASZ ADRES:
Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, WROCŁAW, ul. Księczkowska 2.

Nagrodzeni budowniczowie fundamentów socjalizmu

Ordery „Sztandaru Pracy" dla zasłużonych górników Wałbrzycha

Wielka uroczystość w Dśl. Zjedn. Węglowym z udziałem wicemin. Szczepańsk'ego

WAŁBRZYCH (ZM). — Dnia 19 bm. w świetlicy Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego odbyła się uroczystość dekorowania orderem Sztandaru Pracy górników wałbrzyskiego zagłębia węglowego, w której wziął udział wicemin. Przemysłu Węglowego i Energetyki ob. Szczepański.

Uroczystość zagaił dyrektor Dolnośl. Zjednoczenia Przemysłu Węglowego ob. Woźnica, wyrażając szczerą radość z faktu, iż wałbrzyscy górnicy Ciaszki, Przybyła, Wiśniewski i inni otrzymują wysokie odznaczenia państwowe.

Sekretarz KW PZPR ob. Marzec, przypominając noworoczne orędzie Prezydenta Bieruta i jego uwagi o górnictwie, stwierdził, że górnicy to twarde dyrnarodi: obietnic dotrzymują.

„Pierwszy miesiąc planu 6-letniego dowiódł, że zobowiązania nasze nie tylko umieliśmy wykonać, ale i przekroczyć — powiedział ob. Marzec. — Teraz wyniki naszej pracy będą wzrastać z każdym miesiącem. Będą wzrastać wraz ze wzrostem świadomości klasowej mas pracujących".

Z ramienia Zarządu Miejskiego zabierał głos wicepre zydent ob. Gan, a następnie przedstawiciel górników ob. Talla.

„W imieniu 300-tysięcznej rzeszy górników — oświadczył mówca — zapewniam, że plan 6-letni wydobycia węgla będzie nie tylko wykonany, ale przekroczony." Oświadczenie to wywołało burzę oklasków.

PRZEMÓWIENIE WICEMIN. SZCZEPAŃSKIEGO

Z kolei wygłosił przemówienie wicemin. Szczepański. Mówca podkreślił m. in., że realizacja gigantycznych, a zarazem realnych planów produkcyjnych polskiego przemysłu węglowego, realizacja planu 6 letniego, wymaga nie tylko wielkiego wysiłku ze strony czynników społecznych, politycznych, technicznych i administracyjnych, ale narazie potrzebę aktywnego poparcia, ofiarności i wysiłku ze strony setek tysięcy pracowników przemysłu węglowego, a przede wszystkim wymaga wyróżnienia przodowników pracy.

Wskazując na twórczą aktywność mas pracujących, wicemin. Szczepański zanalizował rolę i znaczenie wałbrzyskiego zagłębia węglowego. DZPW — potężny ośrodek górnictwa węglowego na wyżu rubieżach zachodnich — to bastion polskości na tych terenach. W miarę wzrostu wśród górników świadomości co do ich roli i roli górnictwa na tych ziemiach, w kopalniach dolnośląskich rozwija się coraz bardziej indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy.

Pojawiają się coraz liczniejsi kandydaci do odznaczeń państwowych: Stanisław Magiera (260 proc. normy), Michał Kowalski (236 proc.), Paweł Sierny (210 proc.), Michalski, Ziarnik, Garncarz, Ciszak, Nerkowski i wielu innych.

Rząd Polski Ludowej przyznał wysokie odznaczenia Orderem Sztandaru Pracy zasłużonym górnikom kopalń dolnośląskich, którzy dziś te odznaczenia otrzymują.

Wicemin. Szczepański zakończył przemówienie życzeniami jak najlepszych osiągnięć produkcyjnych górnictwa wałbrzyskiego oraz apelem do górników, aby wysoko dzierżyli sztandar czołowego oddziału polskiej klasy pracującej.

(Dokończenie na str. 2)

W przedszkolu kopalni „Siemianowice" dzieci górników wykaziną ogromne zamiłowania do malarstwa. Często też można spotkać w przedszkolu — w chwilach „pracy" młodych malarzy — pozujących im ojców i braci.
Foto: „F'm Polski"

Narada wrocławskich racjonalizatorów budowlanych z naukowcami

Realizując budownictwo socjalistyczne trzeba zerwać z zacofanymi metodami pracy

WROCŁAW. — W niedzielę 19 bm. w świetlicy Państwowego Budownictwa Przemysłowego Nr 5, odbyła się pierwsza narada racjonalizatorów w budownictwie z przedstawicielami świata nauki.

Przedstawiciel Politechniki Wrocławskiej, **dr. Wajdzik**, w inauguracyjnym referacie położył nacisk na sprawę zasadniczą dla naszego budownictwa, na konieczność zerwania z tradycjonalizmem, pokutującym niestety w tej dziedzinie. Wypowiedzi przyjaciół na miejscu, wszyscy się z nas śmiali; nie zrobicie. A ja do chłopaków mówię: nie słuchajcie, zrobimy. W ciągu trzech dni mur stanął. Przyszli technicy, kręcili głowami i mówili, żeby pewnie nakroili. Ale robota była dobra, a szybka — bo zorganizowana".

Sosna scharakteryzował zasady pracy powstających brygad murarskich: „Do każdej grupy wejdzie 25 murarzy i 50 podręcznych. Po 6 miesiącach podręczni będą mogli pracować samodzielnie. Tak wyszkamy nowych fachowców. Na podręcznych będziemy brać też kobiety, które są nieraz lepsze w pracy i sprytniejsze od mężczyzn, a dotychczas były krzywdzone, bo dawało im się tylko roboty pomocnicze. Teraz będą mogły wyszkolić się".

USPRAWNIENIA MUSZĄ SŁUŻYĆ OGÓŁOWI

Sosna zwrócił również uwagę na konieczność wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami budowlanymi. „Ja pracuję w PBP — powiedział, — ale nie pracuję dla PBP, lecz dla całego społeczeństwa i dlatego jak coś mądrego wykombinuję, chciałbym, żeby moje usprawnienie służyło ogółowi. I tak powinno być ze wszystkimi usprawnieniami".

(Dokończenie na str. 2-ej)

Jak wiele można osiągnąć, pracując umiejętnie i brygadowo, niech świadczy fakt przytoczony przez Sosnę:

„W ciągu trzech dni 11 ludzi wykonało mury w Widzowie. Normalnie na tę robotę trzeba było co najmniej 6 dni. Kiedyśmy przyjechali na miejsce, wszyscy się z nas śmiali: nie zrobicie. A ja do chłopaków mówię: nie słuchajcie, zrobimy. W ciągu trzech dni mur stanął. Przyszli technicy,

Jak wiele można osiągnąć, pracując umiejętnie i brygadowo, niech świadczy fakt przytoczony przez Sosnę:

„W ciągu trzech dni 11 ludzi wykonało mury w Widzowie. Normalnie na tę robotę trzeba było co najmniej 6 dni. Kiedyśmy przyjechali na miejsce, wszyscy się z nas śmiali: nie zrobicie. A ja do chłopaków mówię: nie słuchajcie, zrobimy. W ciągu trzech dni mur stanął. Przyszli technicy,

„Odpowiedzialność za to poszła również naukowcy, którzy dotychczas nie interesowali się tą dziedziną" — stwierdził **Ind. Borowski**, dyrektor PBP Nr 5. — „Wciąż jeszcze obserwujemy na budowach marnotrawstwo w zakresie wyzyskania ludzi, materiału i narzędzi. Ruch racjonalizatorski w budownictwie zrywa przede wszystkim z tradycjonalizmem. Kiedy ten tradycjonalizm wypleniny wówczas przystąpimy do istotnego racjonalizatorstwa w rzeczywistości naszej pracy. Poważnym krokiem naprzód jest wprowadzenie systemu brygadowego".

BRYGADA — SZKOŁĄ FACHOWCÓW

Racjonalizator PBP Nr 5 autochton z Opolszczyzny, **Jan Sosna**, szermierz usprawnień na pracy w budownictwie i pierwszy murarz, który przeszczepił z Warszawy na Dolny Śląsk system trójkowy, twierdzi: „U robotnika jest chęć wykonania planu 6-letniego, ale robotnikowi musi pomóc racjonalizator, a racjonalizatorowi naukowiec".

Rośnie fala zobowiązań produkcyjnych

Klasa robotnicza dokumentuje wolę *szybkiego zbudowania socjalizmu*

WARSZAWA (PAP). — We wszystkich zakładach pracy w kraju podejmowane są długofalowe zobowiązania, którymi klasa robotnicza dokumentuje swoją niezłomną wolę szybkiego zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Na Żoliborzu Stalowa Wola liczne zobowiązania podjęli robotnicy wydziału grubej obróbki. Tokarze, frezerzy, heblarze, szlifierze, spawacze i in. postanowili wykonać roczny plan produkcji w przeciągu 10 miesięcy. Prowadzo odlewnia żeliwa zdecydowała ukończyć plan w dniu 15 grudnia rb., odlewnia stali — w dniu 1 grudnia, a odlewnia metali — 15 listopada rb.

Wyróżnia się również młodzieżowa brygada montażu maszyn, która postanowiła wykonać roczny plan produkcji w dniu 1 listopada br.

SZCZECIN.

Liczne wysokie zobowiązania produkcyjne podjęły robotnice budowlane w Szczecinie. M. in. Maria Sobkowiakówna postanowiła w ciągu całego roku wykonać 380 proc. normy, a Irena Samelkówna zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy i utrzymać ją w ciągu 6 miesięcy na poziomie 250 proc. normy. Ponadto wyróżniły się grupy tynkarskie Manyza — zobowiązaniem wykonania przez 9 miesięcy po 270 proc. normy, Rosiaka — 260 proc. normy oraz zespół w składzie: Orlik, Różalak, Królikewicki, Trus i Sabura postanowili w ciągu [illegible] wykonywać po 300 proc. normy.

PRUSZKÓW.

Liczne zobowiązanie podjęli pracownicy zakładów stolarzy szenia mechaników w Pruszkowie. Ob. Królikowski, Trus i Sabura postanowili wykonywać 150 proc. normy w przeciągu 6 miesięcy, a Mysian i Józef Paduchowic w tym samym czasie — 170 proc. normy. Dużdziński i Grzywaczewski z wydziału rewolwerówek—190 proc normy. Zespołowe zobowiązanie podjęli pracownicy działu frezarek, postanawiając wykonać plan roczny w 9 miesięcy oraz odciążyć inne działy przez szybsze wykonywanie przyrządów.

Protektorzy Ilzy Koch robią z niej wariatkę

BERLIN. — „Bestia Buchenwaldu", Ilza Koch, która zaczęła obdzierać ze skóry tautuowanych więźniów i robiła potem abażury, ma zostać obecnie uznana za „chorą umysłowo".

Generał Clay ułaskawił wprawdzie Ilzę Koch. Zbrodnie jej jednak tak wstrząsnęły opinią publiczną, że niemieckie władze sądowe same poleciły wyłączyć jej pióro.

Amerykańscy przyjaciele „bastii Buchenwaldu" namówili jednak sędziego śledczego Jagomasta, aby uznał, iż oskarżona jest „niespełna władz umysłowych".

Nawet jednak obrońca byłej strażniczki obozu koncentracyjnego oświadczył, iż „nie istnieją żadne przesłanki, które wskazywałyby na to, że Ilza Koch popełniła czyny, za które jest oskarżona, będąc w stanie niepoczytalności."

„Bohaterstwo" żandarmów Scelby

Szarża policji włoskiej na strajkujące kobiety

RZYM (PAP). — Ostatnio doszło do nowych zajść w miejscowości Cursi w prowincji Lecce, gdy grupa strajkujących pracownic tytoniowych została zaatakowana przez policję.

W czasie szarży 2 kobiety zostały pobite i odwiezione do szpitala. Jedna z kobiet — de Luca — dostała wstrząsu nerwowego, gdy zmotoryzowana policja usiłowała aresztować jej syna. Kilka kobiet rzuciło się wtedy na ziemię, aby powstrzymać samochody policyjne.

Ludność na znak oburzenia proklamowała strajk generalny. W związku z tym policja interweniowała ponownie, aresztując wielu manifestantów.

Robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu popierają solidarnie Lecce — dostała tytoniowych, która trwa już przeszło miesiąc.

Przed sądem w Budapeszcie

Dywersanci i szpiedzy anglosascy paraliżowali gospodarkę Węgier

BUDAPESZT (PAP) W dalszym ciągu swych zeznań w procesie o szpiegostwo w Budapeszcie osk. Vogeler wysłany na Węgry przez wywiad amerykański przyznał, że opracowane przez siebie meldunki szpiegowskie przesyłał za pośrednictwem poselstwa USA do Ameryki.

Dywersyjna działalność oskarżonego — jak sam stwierdził — miała na celu zahamowanie i spowodowanie spadku produkcji.

W dalszym ciągu sąd przesłuchał osk. Kelemena Domokosa, który przyznał się całkowicie do winy. W „Standart" oskarżony pracował od 1928 roku, ostatnio jako szef buchalterii. Oskarżony, który z przekonań jest faszystą — szukał kontaktu z Amerykanami już w 1945 roku, do wywiadu zaś zwerbowany został w 1947 r.

Osk. Domokos wstąpił na zlecenie Geigera do Węgierskiej Partii Pracujących. Trudnił się dostarczaniem wywiadowi amerykańskiemu danych o węgierskiej produkcji przemysłowej, o działalności poczty, struk turze urzędów przemysłowych itp.

Z kolei zeznawał probosz rzymsko-katolicki dr Istvan Juai. Przyznaje on, że w roku 1946 został zwerbowany do wywiadu angielskiego przez obywatela angielskiego Redwarda, który następnie mianowany został na stanowisko attache poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie. Oskarżony dostarczał Redwardowi danych politycznych, gospodarczych i wojskowych.

Oskarżony przyznaje, że w końcu października 1947 roku ukrywał u siebie szpiegów, przez rzuconych z Rumunii, za co otrzymał 3 tys. forintów.

W dalszym ciągu sąd przesłuchał oskarżoną Doery. Przyznaje się ona do winy, wyjaśniając, że dostarczała meldunków politycznych, wojskowych i gospodarczych. Pracując w centrali telefonicznej — podsłuchiwała rozmowy, o których nastenonie składała meldunki. Od wywiadu amerykańskiego otrzymała raz 100 dolarów, innym razem 1.200 forintów.

Wojewódzki zjazd aktywu kobiecego PZPR

»Damy więcej chleba, masła, mięsa...«

przyrzekają członkinie dolnośląskich spółdzielni produkcyjnych

WROCŁAW. W dn. 19 bm. rozpoczął obrady wielki wojewódzki zjazd kobiecego aktywu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W pięknie udekorowanej sali w Komitecie Wojewódzkim zgromadziło się przeszło 200 kobiet z całego województwa.

Powitawszy zebranych, ob. Małkowa, kierowniczka wydz. kobiecego W. O. R. Z. ob. Rak, sekr. odp. Woj. Zarządu „Ligi Kobiet" ob. Orłowska, przedstawi ciel ka ZMP., robotnice i przodownice pracy z dolnośląskich fabryk oraz II sekretarz KW. PZPR. ob. Maciej Elczewski.

Ob. Krzemieniewa z K. PZPR. wygłosiła obszerny i ciekawy referat o roli organizacji partyjnej na zakładach pracy. Prelegentka jasno i zwięźle podkreśliła m. in. konieczność stałego i żywego kontaktu między wszystkimi pracownikami w danym zakładzie pracy — robotnikami, inżynierami itd., podając konkretny wypadek na kopalni „Krzysztof" w Wałbrzychu, gdzie bezpośrednie zwrócenie się do załogi załogi przyczyniło się do wykonania planu produkcji.

„Człowiek w fabryce nie może pozostać niezauważony" — przytoczyła ob. Krzemieniewa słowa wielkiego Lenina, podkreślając wagę właściwego podejścia partyjnej organizacji podstawowej do różnych kategorii ludzi, składających się na daną załogę fabryczną. Każdy pracownik bez wyjątku musi czuć, że gdy zajdzie potrzeba, wyciągnie się doń z pomocą braterska ręka. Jako przykład przelegentka podała zabiegi o dziecinę „Czerwona Krawcowa" w Moskwie, gdzie istnieje chwalebny zwyczaj, że organizacja partyjna przeprowadza z każdą nowoprzyjętą robotnicą, długą, serdeczną rozmowę i w ten sposób wprowadza ją w życie i kolektywną pracę w fabryce.

Po referacie, ob. Małkowa oznajmiła zebranym, że na naradę aktywu kobiecego przybyła specjalnie delegacja kobiet wiejskich. Wśród serdecznych oklasków zajęły miejsca w prezydium: ob. ob.: Walentyna Zbyszewska ze spółdzielni produkcyjnej Szczawienko w powiatwałbrzyskim, Anolena Klajter ze spółdzielni produkcyjnej Sadowice i Maria Satora ze spółdzielni produkcyjnej Starzyce.

Ob. Walentyna Zbyszewska w imieniu kobiet, zorganizowanych w kołach gospodyń wiejskich, przeszła z serdecznymi słowy powitała zjazd. „Uspółdzielczymy wieś w stu procentach — powiedziała. Indywidualne karłowate gospodarstwa zamienimy w bogate, kwitnące spółdzielnie produkcyjne. Damy więcej chleba, masła, mięsa, jaj i mleka nie tylko dla wyżywienia miast, ale przyrzekamy tak dużo produkować, ażeby wystarczyło i na eksport. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że trud naszego robotnika i chłopa potrzebny jest do ugruntowania pokoju na całym świecie."

W żywej dyskusji, nad referatem ob. Krzemieniewej, zabrała głos m. in. ob. Kulik, robotnica przybyła niedawno z Francji. Ob. Kulik zobrazowała niezwykle plastycznie położenie Polaków we Francji, a zwłaszcza rodzinę kobiet, które nie są w stanie zapewnić wyżywienia swym rodzinom.

Wspólny wieczór spędzony w teatrze zakończył pierwszy dzień obrad zjazdu.

H. M Hoffmanowa.

Już pracuje 150 sklepów MHD

Handel uspołeczniony obsługuje dzielnice robotnicze

WARSZAWA (PAP) — Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego rozpoczęły już działalność w 24 miastach Polski, obejmując wszystkie miasta wojewódzkie i inne większe miasta, głównie na Górnym i Dolnym Śląsku. W większości miast powołano oddzielne przedsiębiorstwa MHD prowadzące handel artykułami przemysłowymi i oddzielne — artykułami spożywczymi.

Konsekwentnie realizowane jest zasadnicze zadanie tej nowej formy handlu uspołecznionego, — zbliżenie towaru do konsumenta przez otwieranie sklepów głównie w dzielnicach robotniczych i na przedmieściach.

Dotychczas otwarto ok. 150 sklepów MHD w całym kraju. Ilość ich zwiększa się z każdym tygodniem. Do końca I kwartału br. czynnych będzie ok. 800 sklepów — łącznie ze sklepami spożywczymi PCH, których przejęcie nastąpi rów nież w tym okresie.

W początkach br. przystąpiono do intensywnego szkolenia kadr. W ciągu bież. roku prze szkoli się kilka tysięcy sprzedawców. Sklepy MHD w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Łodzi i Wrocławiu otrzymają w I kwartale br. odpowiednio wyszkolony personel.

Nagrodzeni budowniczowie fundamentów socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po przemówieniu nastąpił moment dekorowania zasłużonych górników wysokim odznaczeniem Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymali: Józef Ciszak, Borys Głuszenko, Jan Krela, Stanisław Przybyła, Stanisław Ryś i Leon Wiśniewski.

W imieniu odznaczonych zabrał głos długoletni przodownik pracy Józef Ciszak.

WIELKIE ZOBOWIĄZANIE JÓZEFA CISZAKA

„Wyniki roku, ten samo jak i moich braci — górników — powiedział — napawają mnie największą wiarą w zrealizowanie planu 6-letniego. Jeżeli w roku 1949 w styczniu wykonałem plan w 102 proc., to w lutym tego samego roku wykonałem plan wykonany w 147 proc. W styczniu natomiast br. wykonałem plan w 279 proc. Co to oznacza? Oznacza to, że idziemy naprzód.

W pierwszej dekadzie lutego br. wykonałem normę w 331 proc. W drugiej dekadzie — 600 proc. W drugiej i w trzeciej dekadzie nie pozostawę w tyle i plan na miesiąc luty wykonam w 400 proc. Odnośnie plan za rok 1949 wykonałem do 20 lipca, to plan na rok 1950 wykonam do 15 maja, czyli 2 miesiące prędzej, niż w roku ubiegłym. Jeżeli rok ubiegły miał u mnie 27 miesięcy, wliczając w to miesiąc urlopu, to rok bieżący będzie 29 miesięcy."

Kontynuując swoje przemówienie, ob. Ciszak stwierdził, iż on sam socjalizmu nie zbuduje, wzywa więc górników, aby poszli w ślady.

Ciszakowi odpowiedział wicemin. Szczepański: „Jest coś wzruszającego w deklaracji Ciszaka, który podejmuje zobowiązanie na tysiąc. Wierzę, że ta Ciszakiem pójdą wszyscy, a Zjednoczenie Dolnośląskie będzie pierwszym zjednoczeniem w Polsce."

Krajowa narada aktywu ZMP

Celem szkoły - wychowanie budowniczych socjalizmu

WARSZAWA (PAP) 19 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu szkolnego ZMP w sprawie pracy na odcinku szkolnictwa, z udziałem: wicemin. Oświaty dr. Jabłońskiego przedstawicieli KC PZPR, NKW ZSL, przedstawicieli ZG ZMP, ZMP, Komendy Głównej „S. P." i nauczycielnica ZMP.

Referat zasadniczy wygłosił sekretarz ZG ZMP ob. Wróblewski, który stwierdził, że

„plan 6-letni stawia olbrzymie zadania przed całą polską młodzieżą. Szczególnie nie wyrosną inżynierowie, nauczyciele, technicy, agronomowie, naukowcy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. ZMP-owcy, pracujący na odcinku szkolnym muszą dbać o to, by kadre te były odpowiednio przygotowane politycznie i fachowo".

Organizacja ZMP-owska powinna wytwarzać atmosferę zapału do zdobywania wiedzy. Cała młodzież ZMP-owska musi zrozumieć, że dobry ZMP-owiec, to przodujący uczeń. Że nauka jest jego pierwszym i podstawowym obowiązkiem.

Dużo miejsca poświęcił mówca również omówieniu pracy kół naukowych, które pobudzają zainteresowania młodzieży, rozszerzają wiedzę, nabytą w szkole oraz wdrażają do samodzielnej pracy naukowej.

Zagadnienia poruszone w referacie omówione zostały obszernie w toku narady.

Wicemin. Jabłoński stwierdził, że celotorzy, którzy wychowanie i rzetelne przygotowanie budowniczych socjalizmu będą wychowywali ludzi chodzących swoją ojczyzną ludową.

Terror w Izraelu

Napad policji na demonstrację pokojową

TEL AVIV (PAP) 17 bm rozpoczął się w Tel Avivie proces przeciwko 8 uczestnikom demonstracji, aresztowanym 28 stycznia w czasie napadu policji na demonstrację pokojową mas pracujących miasta. Demonstrację tę zorganizowała partia komunistyczna na znak solidarności z walką mieszkańców osiedla „Moszawim" przeciwko przesiedlowaniom chłopów, wyrażających pogląd postępowe.

8-miu uczestników demonstracji, którzy stanęli przed sądem oskarża się o „organizowanie nielegalnych zebrań" i „atak na policjantów w czasie wykonywania przez nich obowiązków służbowych".

Narada racjonalizatorów budowlanych z naukowcami

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Znany już czytelnikom „Słowa" racjonalizator malarz **Kościaś**, również z PBP Nr 5, stwierdził, że dotychczas nie było należytej opieki nad racjonalizatorami ze strony Zaw. Zaw. Prac. Budowlanych i inteligencji technicznej. „Nie ma żadnej komisji — powiedział, która pomagały robotnikom budowlanym w pracy racjonalizatorskiej. Złożyłem projekt mieszanki uniescodolniającej powszechny na naszym terenie grzyb. Projekt mi zwrócono, żebym dokładniej wdczył procenty. Robotnik nie zawsze wie jak co obliczyć i robotnikowi w tym właśnie należy dopomóc".

TRZY NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI

Ob. Balicki, podsumowując wyniki dyskusji, wysunął trzy bardzo istotne wnioski, które zebrani przyjęli przez aklamację. Pierwszy — to konieczność utworzenia komisji porozumiewawczej, która zajęła by się pośredniczeniem między robotnikami budowlanymi a inteligencją techniczną i naukowcami, z tym, że sprawą tą należy również zainteresować Naczelną Organizację Techniczną (NOT). Drugi — to uzyskanie lokalu dla klubu racjonalizatorskiego robotników budowlanych. Trzeci wreszcie — to zorganizowanie wystawy pokazowej z dziedziny budownictwa.

Ob. Balicki w gorących słowach stwierdził, że problemy dolnośląski ma wielkie ambicje i wielkie możliwości. „Nie chcemy i nie możemy zostać w tyle za pracownikami budowlanymi Warszawy. **Musimy wykonać nasze plany, musimy usprawnić robotę, pracować dla dobra społeczeństwa i pokazać zagranicy, jak po socjalistycznemu buduje robotnik Dolnego Śląska."**

* * *

Narada racjonalizatorów w budownictwie z naukowcami spełniła swoje zadanie — zapoczątkowała organizowanie ruchu racjonalizatorskiego w tej dziedzinie. Pod jednym względem zawiodła jednak pokładane w niej nadzieje. W naradzie mieli wziąć udział przedstawiciele 62 wrocławskich przedsiębiorstw budowlanych. Niestety, tak poważne instytucje, jak Państw. Przedsięb. Budowlane. Społeczne Przedsb. Budowlane i wielu innych nie wydelegowało przedstawicieli. Jesteśmy przekonani, że to nie racjonalizator PPB czy SPB zawiódł — lecz nie spisał się organizator narady — Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

Ewa Wacowska

PRZEKRÓJ TYGODNIA NA ŚWIECIE

● **Amerykanie odradzają Luftwaffę**

■ **Berlin.** Tworzenie nowej Luftwaffe postępuje szybko na przed.

Minister transportu marionet kowego rządu z Bonn zażądał dopuszczenia Niemiec do ruchu lotniczego. Oświadczył on, że „Niemcy użyją wszelkich środków, aby zmienić istniejącą sytuację".

Zapoczątkowany obecnie ruch jest jedynie przykrywką dla odbudowania niemieckiego lotnictwa wojskowego. Przy przewidującej jego odrodzenie, zostały dawno przedłużone Amerykanom prawa przez bowiem zajmowane lotniska. Lufttfeie Reich" hitlerowskiego generała Stumpfa.

Na tajnej konferencji między amerykanami i naziowskimi oficerami lotnictwa, która odby ła się w końcu ub. roku w obszie Moschendorf, przedstawiono opisy bojowych czynów Luftwaffe, zawierające ponad 10.000 na zwisk i adresów.

● **Gdzie przebywa Skorzenny?**

■ **Rzym.** Prasa paryska donosi o ucieczce Otto Skorzennego (znanego hitlerowskiego lotnika-szpiega), na teren Włoch. „Paese Sera" wypowiada domniemanie, że Skorzenny będzie usiłował skontaktować się z terrorystyczną organizacją „Die Spinne" prowadzącą w Rzymie swój oddział, popierany przez Watykan.

Schronieniem Skorzennego ma być jakoby biuro Watykańskiego Instytutu Węgierskiego, gdzie ukrywają się zbrodniarze Węgier. Skorzenny jest również pochodzenia węgierskiego.

● **Rocznica zbombardowania Drezna**

■ **Drezno.** Setki tysięcy obywateli miasta zebrały się na olbrzymiej manifestacji w rocznicę ataku alianckiego zbombardowania Drezna w roku 1945.

Gerhard Eisler przemówił do tłumów, podkreślając fakt, iż zbombardowanie miasta przed 5-ciu laty, było z wojskowego punktu widzenia całkowicie bezsensowne.

Miasto zostało zniesione z powierzchni ziemi, a 45 tys. mieszkańców poniosło śmierć — w chwili, gdy faszystowskie Niemcy są na ostatnim etapie.

W Berlinie premier Saksonii Sedewitz, kładąc wieniec na grobach ofiar wojny hitlerowskiej powiedział, że te same potęgi, które zniszczyły Drezno, przygotowują obecnie nową rzeź narodów. Zadaniem wszystkich ludzi miłujących pokój jest postawienie tamy akcji podżegaczy do nowej wojny.

● **Kto w USA osiąga zyski z badań atomowych?**

■ **Kto** kontroluje amerykańską kopalnię energii atomowej? Kto w Stanach Zjednoczonych kieruje badaniami atomowymi? Kto przeszkadza wykorzystaniu energii atomowej dla dobra ludzkości?

7 sierpnia 1945 roku, Henry Simson, ówczesny minister wojny USA. Energia atomowa kontrolowanie i kierowanie pracami nad energią atomową mają (jak pisze on): 1) samego siebie 2) przedstawicieli największych koncernów, banków i przedsiębiorstw przemysłowych.

Wiadomo, że wykorzystanie energii atomowej dla dobra ludzkości jest nie na rękę kapitalistom USA. Energia atomowa stanowi przecież poważną konkurencję dla dawnych zasobów energetycznych, w których inwestowali USA zainwestowali olbrzymie fundusze.

Nic też dziwnego, że w tym samym czasie, kiedy rząd amerykański w swoim oświadczeniu atomową olbrzymie sumy, niekiedy kreina finansistów i banker kierów zmonopolizowała w swych rękach wszystkie odkrycia alianckiego zbombardowania Drezna w roku 1945.

Gerhard Eisler przemówił do tłumów, podkreślając fakt, iż zbombardowanie miasta przed

Odcinek 13 ✱ **Przekład Joanny Wiliińskiej**

Janka, przyciągnięta urokiem tej letniej nocy, podniosła się nagle i rzekła:

— Pójdźmy się troszkę przejść, tatusiu.

— Idźcie, moje dzieci — odparł baron, nie przerywając gry.

Wyszli i przechadzali się zwolna po olbrzymim trawniku, zalanym światłem księżyca.

Czas mijał, a oni nie myśleli o powrocie. Baronowa, zmęczona, chciała się już udać na spoczynek:

— Trzeba zawołać zakochanych — rzekła.

Baron wyjrzał do ogrodu, gdzie błąkały się cienie dwojga młodych i powiedział:

— Daj im spokój, jest tak pięknie na dworze! Liżka na nich poczeka, prawda, Lizko?

Stara pani podniosła pełne niepokoju oczy i odparła nieśmiało:

— Oczywiście, poczekam na nich.

Baron pomógł wstać żonie i sam, także zmęczony upalnym dniem, oświadczył:

— Pójdę się już położyć.

Wtedy ciotka Lizka podniosła się, zostawiła rozpoczętą robótkę na poręczy fotela i oparłszy się o okno, podziwiała piękno nocy.

Narzeczeni przechadzali się tam i z powrotem po trawniku, w milczeniu trzymając się za ręce, jakby stopieni w jedno z tą żywą poezją natury.

Nagle Janka zauważyła w oknie, widoczną w świetle lampy sylwetkę starej panny.

— O, ciotka Lizka nam się przypatruje... — rzekła.

Włochatka podniósł głowę i powtórzył machinalnie:

— Tak, ciotka Lizka nam się przypatruje.

Poczem powrócili do swych marzeń i miłości.

Ale trawa pokryta była rosą i w pewnej chwili poczuli chłód.

— Czas do domu — zdecydowała Janka.

Gdy weszli do salonu, ciotka Lizka znów zajęta była szydełkowaniem. Pochyliła nisko czoło nad robótką, a jej chude palce drżały lekko, jakby ze zmęczenia.

— Pójdziemy już spać — ciociu — powiedziała Janka.

Stara panna odwróciła oczy, zaczerwienione jak od płaczu. Zakochani nie zwrócili na to uwagi, natomiast włochatka spostrzegł nagle, że cienkie pantofelki Janki są zupełnie przemoczone. Zaniepokoił się i zapytał z czułością:

— Czy nie jest zimno moim kochanym nóżkom?

Nagle robótka wypadła z rąk Lizki, kłębek wełny potoczył się po podłodze, a stara panna ukryła twarz w dłoniach i rozpłakała się na głos.

Narzeczeni osłupieli ze zdumienia. Wreszcie Janka rzuciła się do kolan ciotki, siłą odebrała jej ręce od twarzy, powtarzając ze wzruszeniem.

— Ależ, co ci się stało, ciociu Lizko, co ci się stało?

Wtedy biedaczka wyjąkała głosem, przerywanym łkaniem.

— Oon się zapytał... czy... czy nie jest zimno twoim... ko... kochanym nóżkom... do mnie nikt nigdy tak nie mówił... nigdy, nikt...

Janka, choć szczerze rozczulona, ledwie hamowała śmiech na myśl, że jakiś zakochany mógłby ciotce Lizce prawić czułości, a wiechrabia odwyczył się, żeby ukryć twarz.

Ciotka zerwała się nagle i uciekła do ciemnego korytarza, szukając poomacku swego pokoju.

Młodzi ludzie popatrzyli na siebie wzruszeni i rozbawieni.

— Biedna ciotka — wyszeptała Janka.

— Zwariowała chyba — dodał Julian.

Stali, trzymając się za ręce; powoli zbliżyły się ich usta i przed pustym krzesłem, które przed chwilą opuściła ciotka Lizka, wymienili swój pierwszy miłosny pocałunek.

Nazajutrz nie myśleli już nawet o łzach starej panny.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed ślubem, Janka zachowywała zupełny spokój, jakby zmęczona nawałem słodkich wzruszeń.

Decydującego dnia rano także nie miała czasu na rozmyślania.

Czuła w sobie tylko jakąś dziwną pustkę, jakby ciało, krew i kości stopiły się pod skórą i zauważyła, że silnie drżą jej ręce.

Dopiero w kościele, podczas nabożeństwa odzyskała pewnie nad sobą.

A więc była już mężatką!

Szybko postępując po sobie wypadki, wszystko co zdarzyło się od tego ranka, wydawa ło jej się snem.

Są bowiem w życiu takie chwile, kiedy to, co się dokoła nas dzieje, jest dziwnie nowe i nieznane; nawet ruchy mają inne znaczenie; nawet godziny nie są na swych zwykłych miejscach.

Była oszołomiona i równocześnie zdziwiona. Jakto, jeszcze przecież wczoraj życie jej biegło zwykłym trybem! Jeszcze wczoraj zasnęła, jako dziewczyna, a teraz była już kobietą! Przekroczyła więc ten mur, który oddzielał ją od przyszłości i wymarzonego szczęścia — i oto stała przed otwartymi drzwiami, które prowadziły w Oczekiwane.

Ceremonia dobiegła końca; przeszli do prawie pustej zakrystii, po czym udali się w powrotną drogę. *(D. c. n.)*

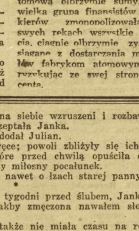

SŁOWO SPORTOWE

Zacięte walki o tytuł mistrza kraju

Ciupryk wśród najlepszych

Doskonałe lokaty zawodników obu Śląsków

Imponująca impreza mistrzostw kobiecych polskich pozostanie na długo w pamięci sportowców jako wzór organizacji. Wysoki poziom walk finałowych, dobra lokata wrocławian, duża frekwencja zawodników i tłumy publiczności stanowiły niezapomniany obraz żyjącej pełnym sportowym życiem hali „Energetyka".

Na finały przybyli reprezentanci zarządu PZTS, którzy oświadczyli nam, że szala ta szczęściem niejeden mecz międzypaństwowy.

O sukcesach zawodników mówimy niżej. Podkreślamy jeszcze raz zasługi działaczy, którzy przyczynili się walnie do tego sukcesu organizacyjnego sportu dobrzeskiego dyr. Skaby, prezesa Steslowicza, Sadowskiego, Kargiera i gospodarzy z Rady Zakł. Energetyka, którzy robili co mogli, ażeby przyjść z pomocą organizatorom.

Impreza miała charakter nie zwykle uroczysty. Taki, właśnie jaki powinny mieć mistrzostwa Polski.

Jakkolwiek spotkania eliminacyjne mistrzostw Polski w tenisie stołowym miały bardzo spokojny i „normalny" przebieg, to jest rozgrywki, dwie finałowe dostarczyły nam kilka niespodzianek i to na miarę ogólnopolską. Fakt ten napawa wielkim optymizmem kobiet pilecki specjalną i w pełni uzasadnioną dumą, gdyż głównymi aktorami tych niespodzianek byli właśnie zawodnicy naszego okręgu. Pierwszej sensacji wielkiego kalibru dostarczył lecznie zebrany rzeszom wrocławskich entuzja stów sportu nasz reprezentant Ciupryk, który w trzechsetowej walce pokonał zeszłorocznego mistrza Polski Gaja, Dru gim naszym zawodnikiem, który w ćwierćfinale spisał się bardzo dzielnie był wałbrzyszanin Schutzer, który ku zdu mieniu wszystkich znawców sportu ping-pongowego i ogólnemu entuzjazmowi wrocławskiej publiczności zwyciężył re prezentanta Polski, zeszłorocznego mistrzostw świa ta w Budapeszcie — Kawczyka w stosunku 2:0. Poza tymi dwoma cennymi sukcesami ping-pongisti naszego okręgu mogą się poszczycić jeszcze większym osiągnięciem w postaci zakwalifikowanie się do rozgrywek półfinałowych, aż 4-ch zawodników. (Najwięcej spośród wszystkich reprezentanto wanych okręgów).

Wyniki spotkań ćwierćfinałowych przedstawiają się następująco:

Grupa I — Dobosz — Metzger 2:1, Dobosz — Ciupryk 2:0, Ciupryk — Metzger 2:0, Metzger — Gaj 2:1, Ciupryk — Gaj 2:1.

Grupa II — Kawczyk — Krzyszk 2:0, Schutzer — Kawczyk 2:0, Kawczyk — Jezierski 2:0, Krzyszk — Jezierski 2:1, Schutzer — Krzyszk 2:1, Jezierski — Schutzer 2:1.

Grupa III — Patyński — Pierończyk 2:1, Stachel — Pawłowicz 2:1, Patyński — Pawłowicz 2:0, Stachel — Pieroń czyk 2:1, Pierończyk — Pawłowicz 2:0, Patyński — Stachel 2:0.

Grupa IV — Kugler II — Krygier 2:0, Widera — Peczkowski 2:1, Widera — Kugler II 2:0, Widera — Krygier 2:0, Peczkowski — Krygier 2:0, Kugler — Peczkowski 2:1.

Grupa V — Arbach — Popiół 2:0, Popiół — Jagodziński 2:0, Arbach — Mamczarczyk 2:1, Mamczarczyk — Popiół 2:0, Mamczarczyk — Jagodziński 2:1, Arbach — Jagodziński 2:1.

Grupa VI — Gayer — Piechaczek 2:0, Piechaczek — Otremba 2:0, Gayer — Ormian 2:0, Otremba — Ormian 2:0, Otremba — Gayer 2:0.

Do półfinału weszli: Dobosz, Ciupryk (Gr. I) Kawczyk, Schutzer (Gr. II) Patyński, Stachel (Gr. III) Widera, Kugler II (Gr. IV) Arbach, Mamczarczyk (Gr. V) Otremba — Gayer (Gr. VI).

Wyniki spotkań półfinałowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym przedstawiają się następująco:

Grupa I — Ciupryk — Dobosz 2:0, Szutzer — Dobosz 1:2, Kawczyk — Dobosz 2:0, Ciupryk — Szutzer 2:0, Szutzer — Kawczyk 0:2.

Grupa II — Patyński — Stachel 2:0, Widera — Stachel 2:1, Patyński — Kugler 2:0, Widera — Kugler 1:2, Patyński — Widera 0:2, Stachel — Kugler 2:1.

Grupa III — Arbach — Mamczarczyk 2:1, Arbach — Otremba 1:2, Geyer — Mamczarczyk 1:2, Otremba — Mamczarczyk 2:0, Otremba — Geyer 1:2, Arbach — Geyer 0:2.

Do finału zakwalifikowali się: Kawczyk, Ciupryk (Gr. I), Patyński, Widera (Gr. II), Geyer, Otremba (Gr. III).

W walkach finałowych — Kawczyk pokonał Widerę 2:0 (21:17, 21:7), a Ciupryk uległ Patyńskiemu 1:2 (14:21, 21:19, 14:21).

Patyński — Otremba 2:1 (5:21, 21:18, 21:9).

Otremba — Widera 2:0 (21:19, 21:13).

Kawczyk — Geyer 2:0 (21:17, 21:18).

Patyński — Ciupryk 2:0 (21:17, 21:17).

Ciupryk — Widera 0:2 (17:21, 14:21).

Patyński — Geyer 2:0 (26:24, 26:24).

Kawczyk — Otremba 0:2 (18:21, 12:21).

Ciupryk — Patyński 1:2 (21:14, 19:21, 14:21).

Telefonem z boisk

Boks.

Gwardia Gdańsk — Kolejarz Gd. 14:2.

Gwardia Warszawa — Związkowice Łódź 9:7.

Lublinianka — Legia 10:6.

Sokał Hr. — Bydgoszcz 8:8.

Piłka nożna

Polonia Świdn. — Górnik Wałbrzych 1:1.

Ruch Chorz. — Unia Trzebnica 12:2.

Stal Lipiny — Górnik Janów 3:3.

Hokej

Ogniwo — Górnik 3:2.

Związk. — Kolejarz 6:4.

Włókniarz — Stal 5:0.

Budowlani — Unia 5:4.

Koszykówka

Związkowiec Poznań — Stal Świętochł. 70:57.

O puchar PZKSS

W grupie I do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się AZS (Warszawa) i AZS (Łódź).

W krakowskim półfinale rozgrywek o puchar PZKSS do finału zakwalifikowały się drużyny Kolejarza Polonii (Warszawa) i Kolejarza (Kraków).

W turnieju o puchar PZKSS reprezentanci Wrocławia AZS odnieśli wielki sukces kwalifikując się do finału rozgrywek pucharowych. Drugim poza wrocławskimi akademikami finalistą został warszawski Marymont. (v)

Telefonem z boisk

W Świdnicy:

Polonia - Budowlani Toruń 12:4

Pięciorzór świdnickiej Polonii gościli u siebie Budowlani z Torunia zwyciężając ich w stosunku 12:4.

W spotkaniu tym bardzo dobrze zaprezentowali się świdniczanie Balwierz, Kudlacik i Serwa, który odniósł efektowne zwycięstwo przeko. nad Stockim. W całości Polonia wypadła bardzo korzystnie, a zwycięstwo jej było w pełni zasłużone.

W przedmeczu spotkały się zespoły Polonii i wałbrzyskie go Górnika. Zwyciężono w tym meczu odnieśli również gospodarze w stosunku 13:3. (v)

Zawody narciarskie o „Puchar Tatr" rozpoczęte

Drugie międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr rozpoczęto w niedzielę czwartym konkursem skoków.

W konkursie startowało 31 narciarzy: po 6 — z Czechosłowacji, Polski i Węgier, 3 z Bułgarii, 4 — z Rumunii, 4 — z Finlandii oraz 2—z Niemiec kiej Republiki Demokratycznej Skoczek polski Kula znalazł się dopiero na 4-tym miejscu, a trzej Polacy: Krzeptowski Daniel, Fross i Kozak zajęli ostatnie pozycje w rywalizacji dziesiątce. Wszyscy Polacy ska kali poniżej swych możliwości.

Wyniki: 1) Felix (CSR) — 203,5 pkt., skoki: 53,5 i 56 m. 2) Suoniemi (Fin.)—196 pkt., skoki: 52,5 i 56,5 m, 3) Rieger (CSR) — 194 pkt, 52,5 i 56 m. 4) Kula (Polska) — 193,5 pkt. 53 i 56,5 m., 5) Pielonowik (CSR) — 192 pkt., 52 i 55,5 m 6) Kreuzer (CSR) — 191 pkt., 52,5 i 53,5 m. 7 — 8) Pae lli (Finlandia) — 188 pkt., 48,5 i 54,5 m. Krzeptowski (Polska) — 188 pkt, 50 i 52 m., 9) Fross (Polska) — 187 pkt., 49,5 i 55 m., 10) Fajner (Polska) — 186 pkt, 57 i 54 m, 11) Kozak (Polska) — 185 pkt., 49,5 i 56,5 m., 12) Karpiel (Polska)—183 pkt., 48,5 i 53,5 m.

W klasyfikacji drużynowej po pierwszym dniu prowadzi Czechosłowacja — 42 pkt., 2) Finlandia — 18,5 pkt., 3) Polska — 14,5 pkt.

Patyński mistrzem Polski

Ponad tysiące widzów doczekało się zakończenia walk o tytuł mistrza Polski. Ostatnia piłka Ciupryka, który pokonał Gaja jeszcze o godzinie 2 w nocy.

MISTRZEM POLSKI ZOSTAŁ PATYŃSKI LUBLIN, 5 ZTYC. PRZED KRAWCZYKIEM ŚLĄSK 3: WIDERA 2; CIUPRYKIEM WROCŁAW 2; OTREBĄ ŚLĄSK 2; I GAJERIEM WARSZAWA.

Uroczystego zamknięcia mistrzostw dokonał dyr. Skraba, po czym nastąpiło opuszczenie flagi przy dźwiękach hymnu narodowego i Międzynarodówki.

Notatnik wałbrzyski

Z komunikatów podokręgu siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka terminarzyk najbliższych spotkań drużyn męskich w ramach mistrzostw klasy B.

W koszykówce, sobota dnia 25 lutego godz. 17-ta.

„Spójnia" — „Górnik" — Biały Kamień i „Górnik": Sobięcin — „Górnik" — Dębówka — 20,30; Ogniwo — Włókniarz, Świebodzice.

Z zimowych mistrzostw lekkoatletycznych w Przemyślu

Niespodzianką drugiego dnia Zimowych Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski była porażka Kielasa w biegu na 3 tys. m. Bieg wygrał Potrzebowski (Szczecin) 9:11, 8 przed Lewickim (Kolejarz - Toruń) 9:12,2 i Kielasem 9:12,8.

Finały w poszczególnych konkurencjach przyniosły następujące wyniki:

Kobiety 50 m: 1) Milewska (LZS Czarnowo) 7,1, 2) Kuźmicka (Budowlani Chorzów) 7,2.

500 m.: 1) Sadura (Zryw Łódź) 1,31,4, 2) Eocianówna (Budowl. Gd.) 1,32,4.

Skok w dal: 1) Gębolisówna (Budowl. - Chorzów) 5,60, 2) Gościniakówna (Kolej. Toruń) 4,90.

Kula: 1) Bregulanka (Stal-Katowice) 11,62, 2) Koniówna (Kol. - Kraków) 11,56.

Mężczyźni:

60 m. p. pł.: 1) Kryżżanowski (Spójnia - Gd.) 7,4 sek., 2) Adamczyk 7,4.

Skok wzwyż: 1) Skałbania (AZS - Poznań) 1,80, 2) Spy chała (Budowl. - Szczecin) 1,75.

Tyczka: 1) *Maleck (Spójnia Wrocław)* 3,41, 2) Brzesiński (Śmiś - Gdańsk) 3,41.

Trójskok: 1) M. Hofman (Kol. - Katowice) 13,58, 2) Kuźmicki (Budowl. - Chorzów) 13,48.

10 x 40 m. mężczyzn (w kon kurencji zrzeszeń) 1) Budowla ni 56,4, 2) Kolejarz 57,6.

10 x 40 m. kobiet (w konkurencji zrzeszeń) 1) Budowlani 3 x 800 m w konkurencji lu bowej: *1) AZS — Wrocław 7:04,2*, 2) Spójnia Gdańsk 7:07,3.

W klasyfikacji ogólnej w konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Spójnia - Gd. 76 pkt., przed Budowlanymi (Gdańsk) 63 pkt. i Kolejarzem (Poznań) 34 pkt. w konkurencjach żeńskich zwyciężył zespół LZS — Żurawka — 55 przed Kolejarzem (Toruń) 36 pkt. i Budowlanymi (Gdańsk) 32 pkt.

Porażka bokserów Ogniwa zbliża ich do klasy A

Zły dzień miał sędzia ringowy Wróż z Poznania, któremu stawialiśmy dotychczas dobrą lokatę. Nie zawsze trafnie oceniali walki punktowi Bilewicz (Pogoń), Maciewski (Warzawa) i Borski (Śląsk). Bardzo słabo wypadli genomowani zawodnicy łódzcy, a już bardzo słabiutko Ogniwo, w którym „krzyczy bokserski" jest większy niż się nam zdawało. Wynik 2:14 przybliżył do wrocławian groźę spadku z ligi. Mogło być 3:13, a nawet 4:12, ale czy to może zmienić naszą opinię co do meczu, który był nieciekawy i na słabym poziomie?

Bohaterami spotkania byli ambitny junior Dudek, który faulowany bez przerwy przez rep. drużyny państwowej Debisza mimo jego ogromnej siłowej dotrwał do końca, dobrze walczący Marcinkowski Wł. i będą cy w rewelacyjnej formie Zuwawski (O). Ich zwycięzcom dam my prośbę: Chcemy żeby nie zapominała, że reprezentuje też na równi z bokserami dolnośląski sport i żeby obiektywnie nagradzała oklaskiem wyczyny pięściarzy. Chcemy, żeby niezadowolenie z wyników sędziowania wyrażała w sposób taktowniejszy niż to było w niedzielę.

KILKA SŁÓW O MECZU

Ogniwo wyprowadził na ring Waluga jako sekundant. Gościom sekundował Garncarek. Obydwaj robili to dobrze i „atrakcje nie obserwowaliśmy w rogach ringu wrzeszczących i zdenerwowanych „kierowników", a zrównoważonych opiekunów.

Różycki (W) wygrał z młodziutkim Szczurkiem na punkty. Matecki (W) pokonał Smaczyńskiego dzięki końcówce, przy czym walka była bardzo bliska remisu. Mazur (Wł.) był zdemolowany przez Żurawskiego. Marcinkowski (W) nieznacz nie pokonał Miszczuka. Debisz walcząc nieczysto, za co powinien był otrzymać co najmniej dwa ostrzeżenia wygrał wysoko z Dudkiem. Nogajskiemu (Wł.) niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Kratochwilem, który miał dwie rundy wygrane. Olejnik wygrał przez dyskwalifikację Dobrzańca, a Jaśkóla zdobył punkty bez walki.

Publiczności około 5 tys.

Warszawa — Wrocław 92:51

W meczu pływackim o puchar PZP wrocławianie ulegli reprezentacji Warszawy w stos. 92:51. Reprezentacja Wrocławia po pierwszej w Warszawie straciła definitywnie szanse na zakwalifikowanie się do finału rozgrywek pucharowych. Walka o zajęcie drugiego miejsca w grupie po ludniowej (i-e miejsce przesądzone zostało już na korzyść Śląska) toczyć się będzie zatem pomiędzy reprezentacją mi Warszawy i Krakowa, w której większe szanse posiada ją pływacy stołeczni. (v)

Zupośnicy v. o.

Zapaśnicy wrocławskiej Stali oddali w mecz o mistrzostwo Iigi PZA warszawskiemu Związkowcowi punkty walkowerem, na skutek niestawienia się na mecz w Warszawie. (v)

Sokół — Bydgoszcz 8:8

W Bydgoszczy rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie pięściarskie, między czeskim słowackim zespołem Sokół — Iranice, a reprezentacją Bydgoszczy, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W dru żynie czechosłowackiej na wyróżnienie zasługuje Majdloch, który pokonał w II starciu przez nokaut Sylwestra. Dobrze również wypadł w wadze średniej Hoola, który wypunkt towił swego rywala Cebulaka.

Z Polaków najlepszym był Kowalewski, który mając za przeciwnika agresywnego Bełochygo zwyciężył wysoko.

Gwardia (Łódź) — Związkowiec (Kraków) 5:3.

Stal (Nowy Bytom) — Kolejarz (Poznań) 4:4.

Przykra niespodzianka w Krakowie

Pafawag - Cracovia 8:8

Wrocławska Stal uzyskała w meczu o mistrzostwo drugiej ligi PZB z krakowskim Ogniwem zaledwie wynik remisowy Wynik tego spotkania należy uważać za wielką niespodziankę, gdyż wrocławianie w meczu tym byli zdecydowanymi faworytami. Do tego niewątpliwego sukcesu krakowian przyczyniło się niedouszczenie przez lekarza do walki zawodnika Stali Pajdowskiego, na skutek czego wrocławianie zmu szeni byli oddać dwa punkty w. o.

Wyniki technicznie: (na pierwszym miejscu Stal - Pafawag) Waga muszą — Fasika wygrał na punkty z Domańskim, w koguciej Czajkowski wypunktował Szwagra, w piór kowej Kucharski uległ na punkty Leji, w lekkiej — Paszkie wicz uległ Lisikowi, w półśrednej Sztolc zwyciężył Gawlikowa, w średniej Matuła przegrał niespodziewanie na punkty z Kapaczem, Krupinski w wadze półciężkiej już w pierwszej rundzie wygrał przez kto z Michałowskim. W ciężkiej Pajdowski oddał punkty w. o. Dobrzańcowi.

Sędziowali Twardowski (Łódź) — w ringu oraz Łukaszewski (Śląsk), Gajewski i Szot (Warszawa) — na punkty. (v)

Słowa krytyki i pochwały dla pływatwa Wrocławia

W ostatnich tygodniach pływatwo wrocławskie znalazło się na trudnym wirażu. Zarząd Wr. OZP cierpiący już od dłuższego czasu na notoryczny brak ludzi do pracy organizacyjnej, został na domiar złego pozbawiony dotychczasowego prezesa dyr. Wasiuczyńskiego, a wraz z nim większości udogodnień z jakich zawodnicy i organizatorzy korzystali w Miejskich Łaźniach Miejskich — przedsiębiorstwie, które przez Wr. OZP prowadzi.

Po zwycięskim meczu z repr. Krakowa, do którego Wrocław stanął w pełni sił, przyszły dotkliwe porażki. Repr. pływactwa Wrocławia ani razu już po sukcesie z Krakowem nie wystąpiła w pełnym składzie. Zarząd wymyślił klimat Wrocławia wyłączył z szeregów ambitnej reprezentacji najlepszych zawodników Związkowca: Petruszewicza, Sorokę, Kirchnerównę i asa atutowe go AZS-u, Manowskiego. Nieszczęścia chodzą seriami i atmosfera w Okręgowym Związku Pływackim była ciężka od pesymizmu.

Kryzys nie trwał jednak długo. Zarząd Wr. OZP zaczął szukać pomocy w WUKF i znalazł ją w postaci nowego prezesa, energicznego działacza, mającego sport pływacki, inspektora kontroli WUKF, mgr Czapora. O obsadzenie wakujących miejsc w Zarządzie zwrócono się z prośbą do ZMP i Miejskiej Rady Kult. Fiz. i Sportu. Postanowiono stworzyć kadrę okręgu na wzór okręgów: Warszawy, Łodzi i Górnego Śląska. Jakby dla symetrii zaczęły i z basenu napływać wieści, budzące optymizm. Czasy na 100 m stylem dowolnym uzyska ne na treningu przez dwóch 16-letnich zawodów Związkowca: Jaśkiewicza — 1:06,5, który jest wzorem zdyscyplinowanego zawodnika i Lewickiego — 1:07 mówią same za siebie. Za rok nawet najsilniejsze drużyny krajowe nie powżą się z zlekceważyć uzdolnionej reprezentacji młodzików. Największą radością napawa nas fakt, że zawodnicy ci są wychowankami WWTwach.

W najbliższym czasie czeka pływaków Wrocławia mecz rewanżowy ze Szczecinem w Szczecinie i wreszcie dnia 4 i 5-go marca Zimowe Mistrzostwa Okręgu wrocławskiego, na których oczekiwane są duże nie spodzianki w sensie pozytywnym ze strony doskonale wyszkolonej młodzieży ZKS Związkowca. (ZD)

Szczerze

Książka telefoniczna

Niebawem ma się ukazać nowy „Spis telefonów wrocławskiego okręgu Poczt i Telegrafów". Podobno jeszcze do tego spisu można wnieść poprawki, pośpieszamy tedy co żywo z naszymi uwagami, abyśmy się nie znaleźli w sytuacji gderających po niewczasie.

Poprzednie książki telefoniczne wywołały wiele uwag krytycznych. Podawały informacje, które straciły aktualność, albo informowały tak zawile, że przeciętny obywatel niewiele z tego odnosił korzyści. Na przykład — Straż Pożarna. Odnalezienie jej w spisie uznano za łamigłówkę. Ten przykład dyktuje nam uwagi dzisiejsze.

Zeszłoroczna książka telefoniczna podała w tekście ogłoszenia placówek handlowych, usługowych i przemysłowych, aby się szczególnie rzucały w oczy. Skoro jednak używa się metod zwracania uwagi na niektóre telefony, to nie można pominąć takich, które są ważne dla każdego obywatela. W nowej książce trzeba je wybić i to beznłatnie. Powinniśmy bez trudności (może na pierwszej stronie?) odczytać telefon Straży Pożarnej. Pogotowia Ratunkowego. Pogotowia Budowlanego, komendantów Milicji Obywatelskiej, a nawet postoju taksówek.

Książka telefoniczna musi być dobrym informatorem, a nie formalnym opracowaniem, które nastręcza (w roku zeszłym myśl wydania... „Przewodnika po Spis-ie Telefonów Wrocławskiego Okręgu Poczt i Telegrafów".

SUŁEK.

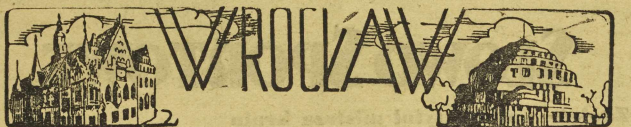

Wczoraj zapadła decyzja:

Opiekę nad zdrowiem robotnika

gwarantują zasady współzawodnictwa pracy

W sali ORZZ odbyła się narada wytwórcza dyrektorów szpitali, lekarzy — kierowników ośrodków masowego lecznictwa i służby zdrowia. Omawiano na niej nowe formy współzawodnictwa pracy, które w najbliższym czasie wprowadzą w życie wszystkie punkty lecznictwa zamkniętego i większe ośrodki lecznictwa otwartego.

W referacie ujawniono też fakty zapóźnienia pod adresem do swych obowiązków przez niektórych lekarzy.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców. Lekarze, dyrektorzy szpitali, zwrócili uwagę na szereg bolączek w pracy, obiecując rychłe usunięcie niedociągnięć. Często powody do skarg daje personel służby zdrowia, niewłaściwie podchodzący do chorych i nie rozumiejący swego społecznego posłannictwa w służbie klasy robotniczej. Czasami jednak i lekarze źle traktują pracę bo nie przestrzegają punktualnosci i dyscypliny pracy.

Dr. Berger — naczelnik Woj. Wydziału Zdrowia — zapoznał zebranych z osiągnięciami radzieckiej służby zdrowia. Jednakże nie można na ślepo asymilować zdobyczy ra dzieckich bez właściwego ich rozumienia. Należyte podejście do klasy robotniczej i usunięcie istniejących mankamentów tkw zapewni dopiero rozwija jąca się szeroko współzawodnictwo pracy. Pozwoli ono również zrealizować plan 6-letni w sektorze służby zdrowia.

Dr. Pietrusiński informował zebranych o praktycznym zastosowaniu nowych form współzawodnictwa. Okazało się przy tym że Wrocław ma tym polu zajmuje dobrą pozycję. Gorzej wygląda sytuacja w Wałbrzychu, Żarach i Legnicy. W sposobie wprowadzenia współzawodnictwa widać tu i ówdzie ślady biurokracji. Jednakże województwo wrocławskie ma widoki na zajęcie czo łowego miejsca wśród innych okręgów w Polsce.

Podsumowania dyskusji i na rady dokonał przedstawiciel KW PZPR ob. Zatyka. Zwrócił on uwagę na narady lekarzy z Radami składowymi mające na celu wysłuchanie postulatów robotniczych.

W rezolucji podjęto zobowiązania podniesienia poziomu wykształcenia politycznoideowego i fachowego personelu służby zdrowia. Punkt II rezolucji mówi o przyjęciu przez zebranych jako obowiązujących nowych form współzawodnictwa i wprowadzenia ich do 1 maja na wszystkich składach lecznicyzch i większych ośrodkach lecznictwa otwartego. (cen)

Pożyteczna wystawa

Można zobaczyć z bliska

wynalazki racjonalizatorów budownictwa

Z uznaniem należy powitać zdrową inicjatywę Wydziału Modernizacji w Państwowym Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Nr 5 we Wrocławiu, który zorganizował w świetlicy PBP wystawę prac i projektów racjonalizatorskich robotników, rzemieślników i techników. Przygotowując wystawę na pierwszą naradę racjonalizatorów w budownictwie z nau kowcami robotniczy PBP wykazali żywą chęć podzielenia się swymi osiągnięciami z kolegami z bratnich przedsiębiorstw budowlanych.

Na wystawie widzimy między innymi: jarzmo łańcuchowe dla budowy rusztowań, zastosowane po raz pierwszy przy budowie szybkościowej w Brzegu. Autorem pomysłu jest racjonalizator-technik ob. Nawrocki. Jego wynalazkiem jest również ściągracz do szalowania przy robotach żelbetowych.

Szofer PBP Nr 5 ob. Szumiak skonstruował ciekawy przyrządzik — jest to metalowy uchwyt, służący do równoczesnego podnoszenia trzech cegieł.

Oglądając plany projektów rzuca się nam w oczy plan schodów ob. Jerzego Herca. Schody te, sporządzono z prefabrykatów — składają się one z pustych w środku cegiełek, które układa się tylko i łączy nitami metalowymi.

Wystawa w PBP Nr 5 jest do pięro skromnym początkiem. Mamy nadzieję, że wczorajsza uchwała, która zapadła na naradzie racjonalizatorów z naukowcami co do zorganizowania wojewódzkiej wystawy z zakresu budownictwa, pozwoli nie tylko fachowcom ale i ludziom, którzy mieszkają lub mieszkać będą w nowozbudowanych domach zapoznać się z wynalazczością robotnika. (Wac)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Pierwsze w Polsce** koło miżurinowskie zorganizowali akademicy wrocławscy. Pod Lesznowickiem studenta Stanisława Puziewicza powstało ono przy spółdzielni produkcyjnej Wójczków (pow. Środa Śląska) Koło liczy 23 osoby spośród młodych pracowników spółdzielni i przeszło nad zagadnieniem hodowli nasion oraz rozsadzania uprawy pszenicy wielokłosowej.

✪ **Egzamin dla kobiet,** które chcą przejść kurs kreślarek przy ownic architektonicznych wyznaczono na dziś (29 lutego). Informacje — w Domu Technika przy ul. Świerczewskiego 74, pokój 103 (parter).

✪ **Siedziba PZWS** mieści się obecnie przy Podwalu Mikołajskim 6. Księgarnię PZWS w Rynku pod Nr 60 przejął, jak wiadomo, „Dom Książki".

✪ **Czasami jeden ustęp może** skomplikować życie całej kamienicy. Tak się stało w domu Nr 59 przy ul. Zeromskiego. Rura w ustępie na I-ym piętrze pękła i dom ulega zawilgoceniu. Otrzymaliśmy pismo w tej sprawie od lokatorów i przyznajemy, że bez pomocy zostawić kamienicy nie można.

✪ **Nie sposób wytłumaczyć** dlaczego wrocławskie składy pociągów (jak np. do Oleśnicy) kursują bez oświetlenia chociaż we Wrocławiu są pełne urządzenia do ładowania gazem zbiorników wagonowych i sama instalacja oświetlenia pociągów też jest w porządku. Na czym więc polegają przeszkody?

✪ **O zmienności ciała ludzkiego** dr. Adam Wanke. Dwugłosi referat na zebraniu naukowym T-wa Przyrodników im. Kopernika. Zebranie odbędzie się w sali Mikrobiologii (Chałubińskiego 4) 21 lutego o godz. 18-ej.

✪ **Powiatowa Rada Narodowa** zbiera się dziś o godz. 10-ej na posiedzenie w gmachu przy ul. Wierzbowej 15.

✪ **Wieża wodna** przy ul. Sudeckiej będzie wyremontowana. Ma to duże znaczenie dla miczastego południowej dzielnicy miasta, bo wzmocni ciśnienie wody w rurach.

✪ **Zbieranie odpadków** użytkowych we Wrocławiu będzie oonione na specjalnej konferencji pod egidą Miejskiej Rady Narodowej. Narada odbędzie się 25 lutego o godz. 10 w sali konferencyjnej MRN i wyłoni komitet organizacji zbiórki społecznej, która odbędzie się na wielką skalę w czasie od 15 kwietnia do 15 maja.

✪ **Oszczędność** jest zawsze wskazana, ale celowość nie może się z nią mijać. Takie refleksje nasuwają się, gdy obserwuje my windę w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Gabrieli Zapolskiej. Słuszne jest, że zdrowi młodzi ludzie powinni o własnych siłach odbywać wędrówki po schodach, ale niestety, gdy inwalida chce skorzystać z dźwigu, to często nie może znaleźć obsługującego windę.

✪ **Koło Lizi Kobiet** przy 2-ej zbiornicy wrocławskiej Centrali Złomu podjęło przed 8 marca zobowiązanie zlikwidowania wypadków opuszczania pracy i spóźnienia się do zajęć. Aby wzmocnić temo roboty — członkinie Lizi postanowiły ograniczyć przywatne rozmowy w godzinach urzędowych i przyjść z pomocą kołeczom przez zorganizowanie śniadań.

✪ **Sprawnie i szybko** wymienili pracownicy tramwajowi szyny na Rynku przed sklepem zmarzonzamu Stalinga przy mysłu Mięsnego, a więc w najruchliwszym punkcie miasta.

✪ **Nie tylko brak dachu,** ale również dziury w rynnie mogą przez stałe nasycenie wilgocią ścian wywołać epidemię grzyba w budynku. Trzeba na to szczególną zwrócić uwagę, aby przez zaniedbanie nie narazić domów na nieobliczalne szkody. Zwracamy uwagę na domy Nr 31 i 33 przy ul. Pułaskiego.

Obchodzili swój dzień

niewidomi w Leśnicy

19-go lutego jest ogólnopolskim dniem niewidomych. Uroczyście obchodzono ten dzień w zakładzie dla ociemniałych w Leśnicy.

Po zagajeniu przez sekretarza Związku Ociemniałych ob. Wrze sińskiego referat na temat „Niewidomi na tle dziejów" wygłosił ciesiemiały wicepreses Związku ob. Sokołowski. Mówca opisał położenie niewidomego w Polsce zanaszyłej, i sytuację w Polsce Ludowej, gdzie wszyscy ociemniali mają zapewnioną opiekę lekarską i zatrudnieni są w warsztatach pracy, wykonując te same czynności co inni ludzie. Są wypadki i to dość częste — mówił ob. Sokołowski, że niewidomi są przodownikami pracy jak ociemniała ob. Smolik — szczotkarka — osiągająca 175 proc. normy albo ob. Żyto, mistrz w wyplataniu koszyków.

W części artystycznej wystąpili uczniowie szkoły dla niewidomych na Krzykach z prof. mu zyki i śpiewu.

Prof. Bielajew jest ociemniałym od najmłodszych lat życia. Za pracę pedagogiczną w 50-tą jej rocznicę został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. (uw)

Widowiska i IMPREZY

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA, ul. Stalina 60 — „Sprzedana narzeczona", godz. 19.30.

TEATR WIELKI, ul. Stalingradzka 23, godz. 19 „Puszkin".

SCENA KAMERALNA PTD (w sali DTŻ) dziś nieczynna.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 13, dziś nieczynny.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojwódzki.

Repertuar kin

„STALSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Burza nad Azją" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Konstanty Zasłonow" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Czarci Zlob" (polsk.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Szara szyjka; Na ścieżkach dzikich zwierząt; Wzorowe przedszkole" godz. 15, 16.30, 18 i 19.30.

„POLONIA" — ul. Zeromskiego 93, „Czerwony krawat" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Za Wami, dziś Imi" (radz.), godz. 16, 18.15, i 20.30.

„FAMA" — nieczynne.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ulica Wróblewskiego 1 — otwarty codziennie od godz. 9—15.30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością" — Stalina 51, „Lwem" — Plac PKWN 1, „Apteka Nowa" — Piastowska 36

DYŻURNY CHIRURGOTOMA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. Bętezda, ul. Dyrekcyjna nr 5/7 tel. 29-92.

Akademia SD

na cześć Armii Czerwonej

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego we Wrocławiu organizuje w dniu 23. II. 50 r. o godz. 18-tej w lokalu własnym przy pl. Teatralnym Nr 1 III p. Akademię na cześć Armii Czerwonej.

Program obejmuje poza częścią oficjalną, część artystyczną pod kierunkiem Piotra Łzowca — (w programie muzyka polska i radziecka).

Uprasza się członków o niezawodne przybycie.

Po otuchę na Stalingradzka

Liga Kobiet dla członkiń

służy poradą i pomocą

— Rzucił mnie mąż i nie wiem jak skarżyć go o alimenty dla dzieci... — Chciałabym napisać pozew o ojcostwo, ale nie wiem jak się do tego zabrać. — Zwolniono mnie z pracy bez odszkodowania i nie wiem czy słuszność leży po mojej stronie, czy dyrektora zakładu pracy.

Jakie często słyszeć można z ust kobiet tego rodzaju pytania? Są to, niestety, smutne pozostałości sanacyjnych metod wychowania w Polsce przedwrześniowej, kiedy kobieta nie była uważana za pełnowartościowego członka społeczeństwa. Dziś, w Polsce Ludowej, kobieta nie ma że czuć się opuszczoną i bezradną, gdyż zawsze w krytycznej chwili życia podadzą jej przyjacielską dłoń koleżanki, zjedna czone w masowej organizacji „Liga Kobiet".

Właśnie z inicjatywy Koła Ligi Kobiet przy Sądzie we Wrocławiu zorganizowano bezpłatną poradnię porad prawnych dla członkiń L. K. Poradnia mieści się w gmachu wojewódzkiego zarządu L. K. przy ul. Świdnickiej nr 51 i czynna jest dwa razy w tygodniu w poniedziałki i piątki od godz. 15.30 do 17-tej. Porad prawnych udzielają kwalifikowanie przewodniczące Koła L. K. przy Sądzie — będzie Janowowa i jej koleżanki z wydziału sprawiedliwości: ob. ob. Węglińska, Kijne, Cieśkówna, Czarkowska, Kręgiel i Rodziewicz.

Kierowniczka działu społeczno-prawnego przy zarządzie Ligi Kobiet udziela nam wyczerpujących informacji. A więc poradnia prawna cieszy się wielkim powodzeniem. Członkinie Ligi Kobiet z Wrocławia a także z prowincji z zaufaniem zwracają się ze swymi kłopotami do swych koleżanek — prawniczek. Dokładnie prowadzona księga udzielanych porad jest dowodem, że przeciętnie w dniu przyjęć przeszła się przez gabinet adwokaski przynajmniej dziesięć klientek. Prawie 70 proc. tych spraw do tycza posiłkań rodzinnych i rozwodowych.

W wielu wypadkach kobiety zwracają się do adwokatki o radę, co czynić gdy mąż alko holowy męża ruinę szczęście rodzinne. Taka postawa moral na świadczy dodatnio o uświadomieniu społecznym członkiń Ligi Kobiet.

H. HOFF.

Czytujcie i prenumerujcie „Słowo Polskie"

Obcowanie z bliska

wynalazki racjonalizatorów budownictwa

BONZURKA

na drutach

„Moda i Życie" nr. 6

W 60

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY zaangażuje natychmiast

4 sekretarki — maszynistki

Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Wydział Personalny Państwowego Szpitala Klinicznego, Wrocław, Chałubińskiego 5. K-693

Powolnie wybrane paczki

z Kanady, ubezpieczone, zawierające jedwabie, materiały wełn., skórę, kawę, artyk. spożywcze — wysyła szybko i tanio NA ZŁECENIE KREWNYCH lub znajomych w U.S.A. wzgl. Kanadzie polska firma EUR-TRADE, 3 OXFORD ST. TORONTO 2 B CANADA. K-704

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

LAMPY kwarcowe rtęcowe W S 500 i S 700 orginał Hanau oraz wzgl. lekarskie ze wzrostomierzami zakupi polskie „Pro Medico — Wrocław ul. Nowicki 2/4. 976

PLEXIGLAS, odpadki, ścinki, wbra zakują, Oferty Dziennik Polski, Kraków Nr 19054. K 701

STRETPTOMYCYNĘ sprzedam Stabłowice, Cieplica 35. 1041

KUPIĘ akordeon, 139 basowy SOW Sztandary Zgłoszenia kierować „Słowo Opolskie", Opole. K 699

MEBLE komplety, pojedyncze, pianina, tapczany kupno-sprzedaż Stalina 131 K 310

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymację szkolną nr 137 na nazwisko Wodzicki Władysław. K 703

ZGUBIONO odcinek zameldowania, dowód rejestracji SP Nr 1123 na nazwisko Chojnacki Wiktor, Legnica. K 697

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. pocztową na nazwisko Mazur Aleksandra, 1032

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Granat Józef. 1035

UNIEWAŻNIAM skradzione ogłos. metrykalny na nazwisko Adam Rochacker, zamieszkały w Opolu.

UNIEWAŻNIAM indeks Nr 211 WSH, Edward Niezgoda, student III r. 1037

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek wymeldowania, tymczasowe zaświadczenie tożsamości, książeczkę wojskowa na nazwisko Hardgtu Józef. 969

UNIEWAŻNIAM książeczkę legitymacyjną Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu na nazwisko Krawczyk Jan. 993

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 17898 wydaną przez DGKP Wrocław na nazwisko Szpak Zofia. 972

ZAGUBIONO portfel z odcinkiem RKU, proszę dostarczyć na ul Widok 24 m. 8 Szczepa Zofia. 1044

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką, książeczkę wojskową, leg. Opieki Zdrowotnej na nazwisko Trypka Jan. 1048

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, legitymację szkolną, odcinek zameldowania na nazwisko Józef Wojtasz. 1047

SKRADZIONO legitymację studencką na nazwisko Harzenova Julia. 1046

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK warzywnik kwiaciarz szuka posady. Zgłoszenie do „Słowa" dla „Warzywnik". 1039

WOLNE POSADY

OPIEKUNKA do noworodka potrzebna. Zgłosić się „Słowo Polskie" pod „Zależ". 1038

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje frontowe centrum Katowic na Wrocław dwa lub więcej, kuchnia, frontowe. Oferty „Dziennik Zachodni", Katowice pod „9408". K 702

POSZUKUJĘ wygodnego pokoju. Najchętniej ul. Grunwaldzki C-Skłodowskiej Cena obojętna. ul. Janiak, Wrocław Dąbrowskiego 23/8. 1033

WYPŁACALNY poszukuje pokoju przy solidnej rodzinie. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „1034" 1034

POKOJU niekrępulącego, lub przydział za zwrotem kosztów poszukuję. Oferty pod „Wanda". 1042

KAWALER poszukuje pokoju z wygodami w centrum miasta, cena obojętna. Zgłoszenia „Słowo" pod „Orzeł". 1040

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław, ul. Świdnicka 51, Telefony: 27-54, 27-55, 24-46. PKO Nr VIII 13 62

Oddział Redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu, Rynek 10, tel. 223. Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

F-1-10092

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie